

pisuno

codziennie

N^o

14.

Orzeł i Biały i Łogou

*Prenumerata
w Warszawie
kosztuje mie-
sięcznie złp. 3
kwartalnie zł.
pol. 9 ; — Na
prowincyi zaś
z pocztą zł. 12
Ner pojedyn-
czy gr. 5.*

*Pismo to wy-
chodzi codzien-
nie o godzinie
8 rano, a razie
ważnych wiadomości wychodzi
zgi Numer
po południu.*

PIĄTEK dnia 15 Lipca 1831 roku o godz: 8 rano.

Obywatele Warszawy.

Rząd Narodowy uwiadomionym został, iż nieprzyjaciół zgromadziwszy siły swoje pod Płockiem zamysłą o przejściu Wisły. Tym zuchwałym krokiem chce uprzędzić przyjaźne wdanie się za nami Mocarstw Europejskich. Uderzy zapewne na Warszawę nie bacząc, że tu Wisła, a w Litwie wzmagające się powstanie, przerwać mu mogą wszelkie dostawy i posiłki. Bóg zapewne tak przeznacza, że święta wojna niepodległości rozpoczęta na ulicach Warszawy, zakończy się tryumfem pod jej murami. — Obywatele! nie darmo patrzaliście na pola Grochowskie, w sławnych dniach dla oręża Polskiego, nie szanę tam Pragi, lecz piersi Polskie odparły ogromne, świeże i niezwyciężone jeszcze zastępy. Wróg od stolicy raz odparty, ścigany, sam sobie niepewny, zachodzi z drugiej jej strony. Niech przybywa na zgubę swoją, znajdzie cały kraj do koła w popolicim ruszeniu śpieszący na obronę stolicy. W ulicach, w domach, znajdzie grożące mu twierdze, a w nich szeregi obywatelskie nieuległe. Paryż i Bruksella nieprzygotowane, były niezdojnymi, Warszawa już dawno gotowa; gotowa przeniesie ostatnie klęski, trudy, niedostatek, głód nawet nad niewolą; stanie do walki, która nam wróży zwycięstwo i chwalebny koniec krwawej wojny. Lecz być może, iż nieprzyjaciół unikając wstępny boj, zechce głodem kusić się o

wzięcie stolicy. Przewidując ten przypadek Rząd Narodowy wzywa was, Obywatele, ażebyście zaopatrzywszy się w potrzebną ilość żywności, zniweczyli na nowo tyle razy już zawiedzione nadzieje nieprzyjaciół. Niechaj wróg nasz znajdzie w każdej chwili, w każdym zdarzeniu silny opór dumny jego zamiarom. Niech dzieło odrodzenia się naszego, równą wytrwałością jak i mężstwem uwieńczone zostanie.

w Warszawie dnia 13 Lipca 1831 r.

Prezez Rządu X. A. CZARTORYSKI.

Radca Sekr. Jlny Rządu A. Plichta.

Do Obywateli Powiatu Rowieńskiego,

Na mocy Uchwały Sejmu Polskiego z dnia 19 Maja r. b. oraz Rządu Narodowego Odezwy i Postanowien, wybrany zostałem na Posła Rowieńskiego powiatu, i pośpieszyłem na Sejmie miejsce to zająć.

Jeżeli zjednej strony obowiązkiem jest moim w burzliwej chwili odrodzenia się Ojczyzny naszej być czujnym, czynnym nieuległym na skolatanym okręcie jej majtkiem; jeżeli czystym patriotyzmem natchnioną wolą komitentów moich powinienem w obec zgromadzonego narodu wyrażać, stawać wśród niego na świadectwo narodowości i żądań mojego powiatu przyczynienia się z całych sił do dobra prawej Ojczyzny naszej. Polski, sędzę się z drugiej stro-

ny być niemniej obowiązany do zdania sprawy ze wszystkich moich w kole prawodawczém kroków przed tymi, których w niem wolę wyrażam, i donosząc im o przyjęciu mojem w grono reprezentantów narodu wlać w ich serca to pocieszenie, którego po tylu przebytych cierpieniach tak pilnie potrzebują, i które, podwajając ich nadzieje, nowego ognia ich patriotyzmowi, nowego hartu i wytrwałości ich męstwu dodać powinno. Tak jest, Szanowni, i na ciężkie próby dotąd narażeni Powiatu Rowieńskiego Obywatela! Część ta ziemi Polskiej od lat blisko czterdziestu niewolniczo kajdany i obce dzwigająca imię; ta prowincya Polska przez czas tak długi ustycała przez was, w których sercach tlał i tleje ciągle święty ogień narodowości Polskiej, powrócona nareszcie do właściwego sobie imienia i praw z niem połączonych, ma swego reprezentanta wśród innych narodu Polskiego reprezentantów. Dziecię przez matkę utraczone odezwało się do niej i przyciśniętém zostało do macierzyńskiego łona. Już prawa jego uznane; chwili jeszcze potrzeba, chwili tylko cierpień, a Ojczy Polskie powiewać będą na wydziedziczonej od tyla lat ziemi, i oręż Polski do skutku przywiedzie prawa reprezentacyą waszą już uświęconę. Niedosć że mocarstwa Europejskie, uwiadomione o przyjęciu Postów Wołynia, Podola i Ukrainy do Sejmu Polskiego, już was tém samém Rossjaninami więcej nazywać nie będą mogły; niedosć że imię Polaków, ten czarodziejski dla serc waszych wyraz, waszém został już mianem: oprócz tych nominalnych praw użycie jeszcze rzeczywistego. Dopóki wśród koła Poselskiego reprezentant wasz znajdować się będzie, zgromadzenie to, najwyższej władzy w Narodzie Polskim i zupełnego zaufania narodowego piastujące brzemie, o nieszczęśliwych pod tyranią moskiewską dotąd jęczących braciach swych pamiętać będzie musiało; a skoro okoliczności wojenne pozwolą skuteczną was wespół pomocą, posłannik wasz uszom zgromadzonego narodu usłyszyc da wasze jęki, ten wyraz upragnionych za wolnością i Ojczyzną serc waszych. Wówczas użycie hufce zwycięzkie wybawicieli i braci, wówczas będziecie mogli, w rzeczywiste użycie praw i prerogatyw Polaków właściwych wstępując, oręż wasz z orężem braci na dwiślańskich połączyć, pod rządem liberalnym po tyloletnich cierpieniach odetchnąć, i na miejscu mojem w mieście Powiatowém i z zachowaniem form zwyczajnych innego zdolniejszego Posła wybrać; wówczas też i ja, zdawszy najściślejszą z odbytego poselstwa przed wami sprawę, wrócę bronić tego kraju z którego wyparty nieszczęśliwym losem Jenerała Dwernickiego zostałem, kiedy na pierwsze

wezwanie ojczyzny dla wyzwolenia go uchwycił za oręż. Myśl, iżem przyczynił się do przyspieszenia existencyi waszej politycznej, będzie mi wewnętrzną i najwyższą nagrodą, a jeżeli łaskawa Opatrzność da mi przetrwać całą tę na odradzającą się ojczyznę wywartą burzę, wrócę szczęśliwy zakończyć spokojnie pomiędzy wami życie, którego część ku przywróceniu wam narodowości użył być. Pisałem w Warszawie dnia 9. Lipca 1831 r.

Stanisław Gabryel Worcell. pos. Pow. Rowiń.

DO RZĄDU NARODOWEGO.

Z woli Naczelnego Wodza mam zaszczyt uwiadomić Rząd Narodowy, iż oddziały nasze zajmując Maków i Pułtusk, zabrały tam po nieprzyjacielu dość znaczne zapasy żywności, a w ostatniem tém mieście pojazdy, należące do Feldmarszałka Paszkewicza, i 10,066 złp. i gr. 5. gołowami pieniędzmi. W tej okolicy ujęto kilku oficerów i kilkudziesiąt żołnierzy nieprzyjacielskich. Pod Drobinem patrol 2go pułku Krakusów napędził oddział nieprzyjacielski, na oddział 2go pułku ułanów, przy czém bez żadnej straty z naszej strony, wzięto do niewoli piętnastu kozaków.

w Kwaterze Główniej w Modlinie d. 13 Lipca 1831 r.

Szef Sztabu, Jenerał Dywizji

(podpisano) *Tomasz Eubicński.*

Zdrowy rozsądek w Nowej Polsce i zdrowy rozsądek w Zjednoczeniu.

Zdrowy rozsądek w dzienniku *Nowej Polski* jest podchwytliwym, obłudnym i do fałszywych rezultatów prowadzi. *Zdrowy rozsądek w Zjednoczeniu* wykrywa i pokazuje tę podchwytliwość z obłudą *Nowej Polski* pod napisem zdrowego rozsądku i światłem z ekonomji politycznej zasięgniętym wyjaśnia fałszywe rezultata. Z tego jednego porównania łatwo jest pomiarkować, jak mogła sobie *Nowa Polska* w onegdajszym numerze i dawniejszych przyznawać wyłącznie niemal prawo i wyłączną zasługę oświecania opinji publicznej, zaprzeczając *Zjednoczeniu* tegoż prawa i tej zasługi w dziennikarskim zawodzie otwartym każdemu, kto tylko zdolny myśleć i pisać. Nie dość zaś było pokazać się podchwytliwym, obłudnym i może jedynie przez czystą niewiedomość podać fałszywe rezultata w jednym artykule; trzebaż jeszcze znakomitym członkom Sejmu, którzy pierwsi lub między pierwszymi wykrzyknęli detronizacyą Mikołaja, przypisywać złe chęci i zamiary względem sprawy publicznej? Trzebaż tych, którzy z najszczerzą chęcią przyłożyli się do wydania uchwały Majowej o wyborze reprezentantów w pre-

wincjach polskich dotąd nieoswobodzonych, posądzać o jakąś niechęć i zawiść ku reprezentantom Wołynia, Podola i Ukrainy już wybranym, ale nie podług formalności, jakie przepisuje wspomniona uchwała Majowa. Wszak jeżeli powstała w Izbie opozycja przy roztrząsaniu odbytych nieformalnie wyborów, pochodziło to nie z żadnej niechęci lub zawiści, ale jedynie z czystej gorliwości obywatelskiej w celu dojścia i wyswiecenia prawdy, w celu zapobieżenia mogącym zająć później nadużyciom. A skoro się rzeczy wyjaśniły, zaraz wszelka opozycja zniknęła i z radością jednogłówną przyjęto nowych reprezentantów do grona sejmujących. Możnaż sprawiedliwie posądzać Posła Swidzińskiego o nieszczerść w gościnnem przyjmowaniu u siebie Posłów z Wołynia, Podola i Ukrainy?

Nie dość jeszcze i na tém *Nowa Polska* nie przestaje rzucać czarnych podejrzeń na osoby najznakomitsze w kraju, chociaż ich nie wymienia, tylko pod ogólnem nazwaniem reformistów obejmuje, przypisując im najszkodliwsze dla sprawy popolitej zamiary, przypisując zmwne układy, myśl utrzymania się w łasce moskiewskiej z krzywdą ziemków. Gdzież na to wszystko dowody? prosimy o łnie. Nie masz żadnych dowodów, same tylko domysły na oślep wyrojone. Toż więc *Nowa Polska* poczytuje za złe dziennikowi *Zjednoczenie*, że ten pochwaliwszy towarzystwo patrijotyczne, pozwala sobie różnych domysłów względem niepewnych zamiarów i dążeń tegoż towarzystwa? a sama nie waha się rzucać najczarniejszych podejrzeń na dostojnych członków rządu i Sejmu? Nie jestże to wprowadzać nieufność i rozdwojenie w narodzie? Jestże to oświecać opinią publiczną, hołdować prawdzie, służyć wiernie i gorliwie sprawie popolitej? Trudno to sobie wytłómaczyć, trudno pojąć. Chyba zbyt uczona gorliwość zaślepiła zacnych dziennikarzy, niechajże ją oświecą, pohamują dla miłości ojczyzny, dla miłości prawdy, dla ocalenia swego i narodowego honoru. Nie przypisujemy im na odwet szkodliwych zamiarów, ale jedynie błąd posunięty aż do zaślepienia.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

Po smutnych wieściach, które przez kilka dni ostatnie rozgłaszane były po Warszawie, dnia wczorajszego nadeszły wiadomości jak najpomyślniejsze dla naszej sprawy, a lubo te nie są jeszcze urzędowe jednakowoż z wiarogodnych źródeł otrzymane, i tak: Francja jeszcze d. 30 Czerwca r. b. uznała naszą niepodległość i wspólnie z Anglią postanowiła popierać naszą sprawę. — Zagroziła Prussom za pogwałcenie neutralności, i pogwałcenia te kategory-

cznie wymieniła, co tyle zaraz skutkowało, że Prusacy popalili wszystkie mosty i inne narzędzia; sprzęty przyrządzone dla Moskali pod Toruniem, a mające im służyć do przeprawienia się przez Wisłę. Wszelką zaś żywność dla wojska najeźdźczego na granicy pruskiej przygotowaną, przez licytacją za bezcen rozsprzedali, lub też okolicznym włościanom rozbiierać dozwolili — dla tego też bohater Erywański po nad granicą pruską cofa się ku Litwie.

— Z drugiej strony dowiadujemy się od przywiezionych rannych z okolic Mińska, że tam dnia wczorajszego zaszła bitwa, że już zdobyto kilka armat, że połączone korpusa wojsk naszych pod Chrzanowskim, Romarinem i Rybińskim, nacierają na Rüdigera, którego zapewne już teraz nie ujdzie naszym bagnetów.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Douai 28 Czerwca. Wieści o wojnie biegają tu od wczoraj, powodem do tego było iż trzy baterje artyllerji wyszły w marsz.

Metz 28 Czerwca. Półk 30 piechoty pruskiej który stał w Luxenburgu, i 2 przybywający z Trewes, stoją w okolicach Sarrelouis. Prusacy zgromadzają się i gotują się wkroczyć do Belgii, gdzie znajdują mocny opór nietylko od wojska lecz i od ludu. Barykady poczynione są w Arlon, gdzie wejść tylko piechotą można. (*Cour. de la Moselle*).

Włochy 25 Czerwca. Książę Modeny, karę więzienia na galery wyrzeczoną przez sąd Statario d. 14 Czerwca na 107 więźniów Stanu; zmienił na uwięzienie ich przez taki sam przeciąg czasu w klasztorach Jezuitów. Tak więc dzieci Loyola stali się odzwiercniemi patriotów w Modenie. Co zaś do majątków osób skazanych, te po zaspokojeniu kosztów processu i wyznaczeniu sposobu utrzymania się pozostałym dzieciom mają być rozdane na klasztor. Wdowy po nieszczęśliwych Menetti i Borcelli otrzymują pensją dożywotnią po 4 franki modeńskie na dzień, wiadomo że Menetti był najbogatszym z całego księstwa Modeny. (*Constitutionell*).

— Szczególnym i zadziwiającym jest wypadkiem, że cholera morbus wkradła się do Archangiela, portu leżącego pod 64°, 33 min. szerokości nad wybrzeżem morza lodowatego. — Zaraza tam zaniesioną została przez statki, które Dzwina spławiali zboże z gubernjów Wołgockiej i Wiackiej, zarażonych już od przeszłej jesieni, i na początku tej wiosny.

Prawdziwie przerażającym jest widok teraźniejszy Europy; żadna klęska, żadna plaga, której kiedykolwiek doznawała ziemia, nie może pójść w porównaniu do tych, które dzisiaj zagrażają ludom. —

Powiedzieć można, że od czasu potopu świata, jeszcze ziemia nie była takim nieszczęściem dotknięta. Prawdziwie sławnym, błogosławionym zostanie w potomności imię Mikołaja. — Na utrzymanie pokoju w Europie, z ojcowskiej troskliwości o swoich wiernych poddanych, monarchowie, i biegli w dyplomatyce ich ministrowie, szczerze pragnący tylko szczęścia ludów, wynaleźli zasadę nieinterwencji; jest to arcydzieło dyplomacji europejskiej; ciekawi jesteśmy, jakiej chwycą się zasady przeciwko cholercze? ale mi się zdaje, że cholera nie będzie zważać ani na nieinterwencję, ani też na interwencję świętego przymierza.

— W dzisiejszej chwili, oczekując rozstrzygnięcia przeznaczeń przyszłości, obojętni prawie staliśmy się na wszelkie inne przedmioty co nie jest polityką; z tego to powodu i po naszych gazetach tak mało widać artykułów naukowych, lub nowych wynalazków: jednakże umieszczamy niniejszy jako mogący być bardzo użyteczny ludzkości:

Aptekarz Johnson w Paryżu, uczynił ważne, dla medycyny odkrycie *syropu szparagowego*; wszyscy doktorowie paryżcy sprawdzali to odkrycie i przekonali się jak najmocniej, że jest skutecznym lekarstwem na choroby piersiowe i płucowe, na kaszel nerwowy i koklusz, na epidemiczne katary znane pod imieniem *grippe*, i t. d.

— *Bruxella d. 30 Czerwca*. — Pokój lub wojna, nie tylko dla Belgji, ale może i dla całej Europy, spoczywa już teraz tylko na włosku; próżne byłoby usiłowanie skreślenia wszystkich obustronnych natężeń i wysilen tak w kongressie jako i po za jego obwodem. — Intrygi, groźby, zabiegi czasami pieniężne, lecz często przerażające, wszystko użytym było, i przywiedzie do straszliwej eksplozji. Jednakże, jak przynajmniej nie śmiać się z pociesznego rezonowania jednego członka przyjaciela Pana Le Beau, który chciał dowiedzieć, że strata Senloo i Matriku jest bez żadnego znaczenia dla Belgji, ponieważ będzie można inne dwie twierdze zbudować, które będą Belgijskie, i na które on pierwszy 6,000 złotych ofiaruje.

Drugi członek w głosie oświadczył, iż woli pokój z protokołem pięciu mocarstw sprzymierzonych, i Leopoldem, jak wojnę, która niechybnie ściągnie cholercę.

Rozmowania te zasadne i patriotyczne, których i my podobne niestety u nas mieliśmy przykłady, przynajmniej za czasów dyktatury, nie trafiły do przekonania ogólnego narodu, którego rozumie swój interes i wie, że bez granic zapewniających niepodległość, nie utrzyma téjże niepodległości. Wre-

szcie czytając oświadczenie samegoż Leopolda, że przyjmując koronę, gotów jest stanąć na czele i siłą wywalczyć taki stan i granice Belgji, któreby jej zapewniły być niepodległą; płynie z tego konsekwencja, że można mieć Leopolda razem z Senloo i Mastychem; to tylko okazuje się z tego wszystkiego oczywiście, że polityce angielskiej może chodzi o to, aby występować do wojny jako strona przymuszona; i że Belgja powstanie, ale nie z mocy protokołu pięciu mocarstw sprzymierzonych.

— W Paryżu w przytomności jen. dywizji Pelet, i wielu innych wyższych officerów artyllerji, czyniono próbę z wiatrowki nowego wynalazku P. Perrault de Rouen. Jestto broń straszliwa, której skutki w niewielkiem oddaleniu daleko są więcej mordercze jak samą armatę — fuzja ta osadzona jest na kołach i małej lawecie, trzy rury mogą spoczywać na lawecie i rozmaity przyjąć kierunek. Każda rura wyrzuca 500 kul na minutę, a może wyrzucić 5,000 bez odnowienia ścieśnionego powietrza. Wszystko co potrzeba do trzech rur może być na jednego zabrane konia — możnaby uformować batteriję z pewnej liczby takich fuzji, ich skutek na masę byłby jak od piły jakiej, i każde ciało przeciwko im wystawione, byłoby przecięte na dwoje, jak piła przetrzyna deskę. (*Jour. des Deb.*)

W dniu 16 Lipca r. b. w Sobotę, to jest dnia jutrzejszego odbędzie się popis publiczny Uczniów Szkoły Wydziałowej przy ulicy Królewskiej pod Nrem 1065 w Pałacu Dembowskiem.

W Kantorze Drukarni Stereotypowej przy ulicy Królewskiej Nr 1,065 w Pałacu Dembowskiem dostać można (prócz wielu innych) różnych ksiąg elementarnych, jako to.

1. Elementarza z stosownemi Koperszytelami przed każdą modlitwą, w ozdobnych okładkach. cena gr. 10.
2. Nauki Chrześcijańskiej i Obyczajowej. gr. 8.
3. Nauki Moralnej części II. ułożonej przez Dziekańskiego Rektora, dla użytku klasy V. Szkół Wojewódzkich. złp. 1.
4. Nauki Moralnej części III. ułożonej przez tegoż dla użytku klasy VI. Szkół Wojewódzkich. gr. 24.
5. Katechizmu Fleurego mniejszego złp. 1.
6. Bajki i Przypowieści Ign. Krasickiego i innych autorów gr. 20.
7. Nauki czytania, pisania i rachunków, z dodatkiem początków Jeografii, i Historji Powszechnej i Polskiej złp. 1. gr. 5.
na pięknym papierze. złp. 1. gr. 20.
8. Grammatyki Polskiej Ksiedza Kopczyńskiego
na klasę I. gr. 12.
na klasę II. gr. 10.
na klasę III. gr. 12.
9. Tyrocinium na klasę I. gr. 18.
„ na klasę II. złp. 1.